

20 lutego. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

1. czytanie (Jk 2, 1-9)

1. czytanie (Jk 2, 1-9)

Bracia moi, niech wiara wasza w Pana naszego, Jezusa Chrystusa uwielbionego, nie ma względu na osoby.

Bo gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę i przybył także człowiek ubogi w zabrudzonej szacie, a wy spojrzycie na bogato przyodzianego i powiecie: „Ty usiądź na zaszczytnym miejscu”, do ubogiego zaś powiecie: „Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mojego”, to czy nie czynicie różnic między sobą i nie stajecie się sędziami przewrotnymi?

Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecanego tym, którzy Go miłują? Wy zaś odmówiliście ubogiemu poszanowania. Czy to nie bogaci uciskają was bezwzględnie i nie oni ciągną was do sądów? Czy nie oni bluźnią zaszczytnemu Imieniu, które wypowiedziano nad wami?

Jeśli przeto zgodnie z Pismem wypełniacie królewskie Prawo: „Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”, dobrze czynicie. Jeżeli zaś kierujecie się względem na osobę, popełniacie grzech, i Prawo potępi was jako przestępców.

Psalm (Ps 34 (33), 2-3. 4-5. 6-7 (R.: por. 7a))

Biedak zawołał i Pan go wysłuchał

Będę błogosławił Pana po wieczne czasy,
Jego chwała będzie zawsze na moich ustach.
Dusza moja chlubi się Panem,
niech słyszą to pokorni i niech się weselą.

Biedak zawołał i Pan go wysłuchał

Wysławiajcie razem ze mną Pana,
wspólnie wywyższajmy Jego imię.
Szukałem pomocy u Pana, a On mnie wysłuchał
i wyzwolił od wszelkiej trwogi.

Biedak zawołał i Pan go wysłuchał

Spójrzcie na Niego, a rozpromienicie się radością,
oblicza wasze nie zapłoną wstydem.
Oto zawołał biedak i Pan go usłyszał,

i uwolnił od wszelkiego ucisku.

Biedak zawołał i Pan go wysłuchał

Aklamacja (Por. J 6, 63c. 68c)

Alleluja, alleluja, alleluja

Słowa Twoje, Panie, są duchem i życiem.
Ty masz słowa życia wiecznego.

Alleluja, alleluja, alleluja

Ewangelia (Mk 8, 27-33)

Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: „Za kogo uważają Mnie ludzie?” Oni Mu odpowiedzieli: „Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków”.

On ich zapytał: „A wy za kogo Mnie uważacie?” Odpowiedział Mu Piotr: „Ty jesteś Mesjasz”.

Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity,

ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa.

Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: „Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku”.

Komentarz o. Jacka Salija OP do Ewangelii:

Piotr jako pierwszy z Apostołów wyznał, że Jezus jest Mesjaszem i Synem Bożym. Pan Jezus nie tylko pochwalił jego wiarę, ale — jak czytamy w Ewangelii Mateusza — wyjawiał swój zamiar uczynienia go znakiem jedności Kościoła.

I zaraz potem ujawnił się istotny brak w wierze Piotra. Piotr prawdziwie i jednoznacznie wierzył w Boskość Jezusa, ale nie umiał się otworzyć na tajemnicę Jego Krzyża. Dlatego zasłużył na ostrą reprimendę. Został nazwany szatanem, który nie rozumie tego, co Boże, ale myśli czysto po ludzku.

Piotr, który tak żywiołowo był oddany Panu Jezusowi, trzech grzechów się dopuścił w obecności swego Mistrza i może dlatego później trzy razy się Go zaparł. Po pierwsze, buntował się na zapowiedź Jego męki i krzyża. Po wtóre, zuchwale był pewien tego, że wytrwa przy Jezusie.

I po trzecie, przypisywał sobie wiarę mocniejszą od innych. Przecież to on podczas Ostatniej Wieczerzy zapewniał samochwalczo Jezusa, że choćby się Go wszyscy zaparli, on przy Nim wytrwa.

Dzisiejsza Ewangelia jest słowem ostrzeżenia, że nawet prawdziwa wiara w Jezusa nam nie pomoże, jeśli zamkniemy się na tajemnicę krzyża. Zarazem warto pamiętać o tym, że Piotr, po trzykrotnym zaparciu się Jezusa, trzykrotnie wyznał Mu swą miłość, a prawdę tego wyznania potwierdził śmiercią męczeńską.